

# KAWALEC / SKIBA, dziewczyna trudna jak ponie

dziewczyna trudna jak poniedziałek  
Za co skazujesz się na taka karę  
ojciec zabronił ci gonić chłopaka  
matka kazała po nocach ci płakać

dłaczego tabu ma zabrać ci szczęście  
dłaczego nie chcesz od życia mieć więcej  
daj się pokochać, daj chłopkowi  
złego ci słowa nie powie, kto zdrowy

z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
niem życie rzucisz

w miłości zdrowie, w miłości siła  
nie przejmuj się wcale  
ze trochę przytyłaś  
niech się namiętność w tym życiu obudzi  
może przestaniesz tak warczeć na ludzi

odepnij te broszkę  
i skróć te sukienkę  
rozluźnij się wreszcie  
normalnie uśmiechnij się do własnej duszy  
bo marnie skończysz  
w piekle po uszy  
KRYSTYNA!

z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
niem życie rzucisz  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
niem życie rzucisz

pozwól się pogłaskać  
pozwól połaskotać  
naturalna czułość niechaj cie omota  
niech motyle w brzuchu twym rozwiną skrzydła  
niech poczucia winy okropne straszycła  
dadzą jeszcze spokój  
skołatanej głowie  
przysięgam dziewczyno  
złego słowa nikt nie powie!

z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
niem życie rzucisz  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
z prochu powstałaś, nim się obrócisz  
miej radość z ciała  
niem życie rzucisz